

WARSZAWA (PAP). 22 bm. odbyło się w Warszawie Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej...

W przyszłym roku co druga sobota wolna?

W imieniu Czytelników reporter „GP” pyta: kiedy nastąpi wydłużenie urlopu macierzyńskiego?

(GP). Dwa zasadnicze problemy były dyskutowane na wczorajszej konferencji prasowej u rzecznika rządu...

nośnie tej ostatniej kwestii stwierdziliśmy, że w większości krajów „działki w soboty się uczą, natomiast w samej oświacie nie ma jasnego poglądu...”



GAZETA Potudniowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

WTOREK, 23 XII 1980 R. ■ NR 278 (10089) ROK XXXII ■ CENA 1 Zł ■ WYD. A,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Minister Zbigniew Szalajda telefonuje do „Gazety“:

„Podtrzymuję swoje stanowisko: modernizacja lub likwidacja Huty Aluminium — to kwestia otwarta”

(GP) Wczoraj o godzinie 16.45 połączyłem się telefonicznie z naszą redakcją...

nam podjąłem decyzję o wyłączeniu na stałe z dnia 1 stycznia 35 wariantów...

nie tracąc czasu, zaczynamy realizować program modernizacji, ale jeżeli względy społeczne przemówią za innym rozwiązaniem, zmienię decyzję.

MARIAN HANIK

Dla dzieci ofiar grudniowych wydarzeń

Fundusz im. Robotników Wybrzeża

WARSZAWA (PAP). Jak już podaliśmy, Rada Naczelna Związku Nauczycielstwa Polskiego wystąpiła z wnioskiem...

Rada Naczelna ZNP zwraca się z apelem do osób prywatnych o przekazywanie dobrowolnych wpłat...

Wpłaty należy kierować na specjalne konto funduszu: NBP III Oddział Warszawa 1036-9595-132.

Na konferencji prasowej 22 bm., poświęconej przedstawieniu celów funduszu, prezes Rady Naczelnej ZNP...

Z udziałem H. Jabłońskiego

Narada przewodniczących WRN

WARSZAWA (PAP). 22 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada przewodniczących Rad Narodowych...

Henryk Jabłoński podkreślił m. in., że w systemie demokracji socjalistycznej Rady Narodowe odgrywały szczególną rolę...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

OTV Kraków zaprasza

„Zwycięzcy fluoru”

— Wolimy żyć biedniej, ale zdrowiej... Nie chcemy leżeć w skawiskim cmentarzu...

— To nie będzie modernizacja — to będzie budowa całkowicie nowej huty — mówi minister hutnictwa — Zbigniew Szalajda.

Politechnika Krakowska: Partia o konieczności reform

Przywrócić wartość złotowce • Żeby z pensji można było utrzymać rodzinę • Aby za uczciwą pracę w jednym miejscu...

(G.P.) Na swej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, partijni w Politechnice Krakowskiej skonkretyzowali stanowisko w sprawie odnowy...

perspektywiczne rozwiązanie jakiegokolwiek problemów społecznych, gospodarczych i politycznych.

◆ przywrócić wartość polskiej złotowce; ◆ doprowadzić do tego, żeby z pensji można było utrzymać rodzinę;

Moskwa żegna A. Kosygina

MOSKWA (PAP). Z głębokim żalem przyjął naród radziecki wiadomość o śmierci Aleksieja Kosygina...

Centralny Dom Armii Radzieckiej. Przez wiele godzin przed trumną w milczeniu przesuwał się w poniedziałek...

O godz. 12.00 przy trumnie — jako pierwszy — stał Leonid Breżniew i inni przywódcy partii i państwa radzieckiego.

Co trzy minuty zmieniały się warty przy trumnie, które pełnił wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

Pogrzeb Aleksieja Kosygina odbędzie się we wtorek 23 grudnia na Placu Czerwonym.

Jerzy Waszczyk w krakowskiej Kuźnicy:

„Musimy połączyć ideowy mecenat państwa z samorządnością i samodzielnością stowarzyszeń twórczych”

(GP). Wczoraj odbyło się w Krakowie spotkanie sekretarza KC PZPR Jerzego Waszczyka z członkami „Kuźnicy”...

Jerzy Waszczyk: Jesteśmy w okresie przewartościowania pojęć, tworzenia się nowej wizji rozwoju Polski...

Deformacje nie wynikają z błędnej polityki kulturalnej, lecz z zastąpienia walki politycznej z ludźmi, którzy zajęli stanowiska opozycyjne...

Jesteśmy w pełni za demokratyzacją w sferze kultury, ale nie możemy się zgodzić z ograniczaniem mecenatu państwowego do roli głównego księgowego...

Musimy odejść od modelu tożsamości polityki kulturalnej partii i państwa. Te platformy muszą się częściowo przekrywać...

Trudno się zgodzić ze skrajnymi postawami w sprawie zakresu swobód twórczych. Nie możemy pozwolić na to, by obce socjalistycznym tendencje przybierały kształt artystyczny.

W obecnej sytuacji materialnej istnieje konieczność wyboru w dziedzinie upowszechniania wartości kulturalnych...

Musimy trochę inaczej spojrzeć na rolę intelektualistów w partii. Potrzebne są ośrodki myśli marksistowskiej, które spełniałyby rolę fermentu intelektualnego w życiu partii.

Dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Odnotowujemy tylko dwa spośród głosów:

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

STANISŁAW RADWAN specjalnie dla „GP”



STANISŁAW RADWAN znany kompozytor, od wielu lat związany z teatrem polskim, zwłaszcza z krakowskim Starym Teatrem...

W jednym z najbliższych numerów naszej Gazety zamieścimy obszerną wypowiedź programową nowego dyrektora Teatru Starego.

Po 8 latach staran

Kraków ma swoje „Pismo”

(G.P.) Ośmioletnie starania krakowskiego środowiska literackiego wreszcie zostały uwieńczone powodzeniem...

Nowatorski pomysł

krakowskich naukowców

Czy diatomit ugasi pożar w Karlinie?

(GP). Pomysł grupy pracowników Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Górnictwa Surowcowo-Chemicznego...

Diatomit — skała o ogromnej porowatości — aktywnie wchłania ropę naftową. Dzięki tej własności — granulaty diatomitowy rozsypany wokół otworu wniknie zlikwidować rozlewiska...

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dlaczego kopia „Bitwy pod Grunwaldem” Jana Matejki

musi powędrować do... muzealnej piwnicy?!

Warszawa będzie miała oryginał, Małbork - kopię, a Kraków... notkę w encyklopedii?

(GP). Kopia słynnej „Bitwy pod Grunwaldem” Jana Matejki, ma powędrować do muzealnej piwnicy!

Pod artystycznym mecenatem Krakowskich Zakładów Artystycznych „Art” prace przy malowaniu kopii rozpoczął doc. Zdzisław Pabisiaś.

dział szczegółowych, związanych z poszczególnymi postaciami historycznej bitwy. Piętno kopii przewieziono potem do Małborka.

wstrzymać! Płótno powędruje do muzealnego magazynu i poczeka na lepsze czasy, bądź inne decyzje...

O wyjaśnienie poprosiłam wiceministra kultury i sztuki — generalnego konserwatora zabytków PRL — prof. Wikłora Ziina:

„Jesteśmy zdania, że oryginał obrazu Matejki powinien przystąpić do zadań bar-

• DYSKUSJE • POLEMIKI • DYSKUSJE • POLEMIKI • DYSKUSJE • POLEMIKI • DYSKUSJE • DYSKUSJE •

J. Surdykowskiego z W. Machejkiem

Szły siły, aż zblądziły

Pisane 8 grudnia.

„Drogi Władku,” tytuł tego listu biorę z fragmentu pewnego spektaklu, o którym — jak to Ty powiadasz — „masowe przekazy” raczej milczały.

rewizji w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność”. Występ zaczął się rzeczywiście galowato i podniosło, potem — w części bardziej rozrywkowej...

redaktorach a nawet niektórych profesorach, po czym wszyscy zadowoleni rozeszli się do domów...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Oświadczenie Starego Teatru • W sprawie J. P. Gawlika • T. Nyczek kontra J. Roszko

Dlaczego milczymy

Atakujące nas publikacje prasowe i radiowe stworzyły z wewnętrznych problemów Starego Teatru problem publiczny.

TYMCZASOWY ZARZĄD NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” STAREGO TEATRU

Andrzej Buszewicz, Mieczysław Grabka, Rajmund Jarosz, Jan Krzyżanowski, Bronisław Nawrot, Leszek Piskorz, Stanisław Radwan, Jerzy Radziwiłowicz, Wiktor Sadecki, Jerzy Stuhr.

Kraków, dn. 18.12.80.

Dwa teatry

Na początku wyznaczenie osobiste. Od lat nie zabierałem głosu w polemikach prasowych...

w dodatku zbrodni w kulturze, rzecz nie mniej poważna. Najpierw krótkie wyjaśnienie. Nie należałem nigdy do wrogów J. P. Gawlika-dyrektora, bo, szczerze mówiąc, w teatrze obchodzono mnie rezultaty artystyczne nie administracyjne...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Odnaczenia dla zasłużonych ludowców

Wczoraj w Krakowskim Komitecie ZSL odbyło się spotkanie wojewódzkich władz Stronnictwa z zastępcami i kierownikami ruchu ludowego.

Podczas spotkania, w czasie którego wspomniano o działalności ZSL w regionie krakowskim prof. Antoni Podraza wygłosił referat na temat tradycji ruchu ludowego.

Radni nie przyjęli rezygnacji

Miejska Rada Narodowa w Nowym Sączu na swojej ostatniej sesji oceniła swą działalność w zakresie realizacji podjętych uchwał, postulatów obywatelskich zgłoszonych przez założycieli zakładowych przywrócić im funkcje i efektywność działania.

Wojewódzka Komisja Współdziałania

Z inicjatyw rad zakładowych większych zakładów pracy województwa nowosądeckiego odbyło się w Nowym Sączu spotkanie przedstawicieli branżowych związków zawodowych, reprezentujących przeobrażającą większość rad zakładowych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji regionu.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie przeważnie duże, okresami słabe opady deszczu a w obszarach górskich śniegu.

Pasporty za... dolary

TARNÓW (PAP). Funkcjonariusze MO w Tarnowie wykryli skomplikowaną aferę paszportową. Zamieszanych jest w nią wiele osób z różnych środowisk, z których 9 zostało zatrzymanych.

Wiadomo, iż po Tadeuszu Strugale, wybitnym polskim dyrygen-cie, można spodziewać się wiele. Ci nieliczni słuchacze, którzy przyjechali na koncert krakowskiej orkiestry filharmonicznej pod Jego batutą, zapewne nie doznali zawodu.

Musimy połączyć ideowy mecenat państwa z samorządnością i samodzielnością stowarzyszeń twórczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przeżywamy okres, w którym prostują się nasze grzbie-tki, otwierają usta. Musimy zdobyć się na akt odwagi i wyobraźni, uruchomić mechanizmy, które sprawiają, że partia sta-nie się obrońcą tych wartości. Musimy sprawić, by własnie partia kontrolowała państwo - czy ono bezpodstawnie nie zawęża praw człowieka w sferze wolności myśli i swobod twórczych.

Więcej mówimy o skutkach niż o przyczynach tego, co się stało. Polskę dotknął kryzys energetyczny: zamrożono megawaty energii ludzkich umysłów. Warunkiem odnowy jest uruchomienie tej energii. Potrzebujemy dziś stabilizacji, ale nie zastój.

Samorząd na wsi musi opierać się na zasadach demokratycznych

Plenum WK ZSL w Tarnowie

(GP). Wczoraj w Tarnowie obradowało Plenum WK ZSL, którego tematem była rola i zadania wojewódzkiej organizacji kół i Instytucji terenowych po III Wojewódzkiej Zjeździe ZSL.

W obradach, które prowa-dził prezes NK ZSL w Tarnowie Stanisław Partyla, wziął m. in. udział sekretarz NK ZSL Tadeusz Maj.

W czasie dyskusji sporo uwagi poświęcono sprawom rolnictwa i opłacalności produkcji rolnej. Należy dążyć do sprawiedliwego rozdziału maszyn i urządzeń rolniczych nie jak dotychczas w rozdzielni centralnej, który dzielił województwa na produkcyjne i nieprodukcyjne.

Czy diatomit ugasi pożar w Karlinie?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

KOSZALIN (PAP). Trwa-ją intensywne przygotowa-nia do ugaszenia pożaru ropy w szybie „Daszew-1” kolo Karlina. 22 bm. przystąpiono do montowa-nia na rzece Radawie przepompowni wody, która do-starczyła Żarska Fabryka Pomp oraz układania ru-rociągu w kierunku dwóch zbiorników wodnych wy-konanych przez wysadze-nie ziemi materiałem wy-buchowym.

Woda ta posłuży do ga-szenia pożaru w dwóch warłach w pierwszym - do podniesienia płomienia w górę i stworzenia parasola wodnego, pod którym ratownicy radziecy przystąpią do założenia głowicy hamującej wy-pływ ropy z szynu oraz - w drugim warłach - do gaszenia płomienia przy u-życiu armatek wodnych i agregatów odrzutowych. W szybkim tempie przygo-towywane jest trzeci wariant likwidacji pożaru, przewi-żający wiercenie dodat-kowych szynów na głębo-kości 2778 m. W montażu znajduje się już kilka wiert-witniczych, trzy inne są w drodze do Karlina. W „Daszewie-1” nadał

Spotkanie J. Pińkowskiego z prezydium ZG ZLP

WARSZAWA (PAP). 22 bm. odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Pińkowskiego z członkami prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, w składzie: Jerzy Putrament, Kazimierz Dziewanowski, Jan Koprowski, Urszula Kozioł, Kazimierz Koźmowski, Janusz Krasliński, Wiesław Myśliwski, Leszek Prorok, Jerzy S. Sito, Jan Józef Szczepański, Witold Zaleski, Wanda Ziolkiewska, I sekretarz POP PZPR przy

oddziale warszawskim ZLP Andrzej Wasilewski, oraz prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek Stanisław Bębenek.

Tematem spotkania były sprawy związane ze zbliżają-cym się XXI Zjazdem Delega-tów ZLP, aktualnym stanem kultury polskiej i sytuacji so-cjalno-materialnej środowiska literackiego. Szczególną uwagę zwrócono na potrzeby po-prawy sytuacji książki.

69 osób zabitych

Wybuch bomby na pokładzie kolumbijskiego samolotu

BRASILIA (PAP). Skalista pustynia na karaibskich wy-brzeżu Kolumbii stała się w niedzięłę grobem 69 pasażerów miejscowych linii wewnętrznych „Aerovus del Cezar”. Dwo-miętnikowa maszyna produkcji francuskiej typu „caravelle” rozbiła się tam około 7 minut po starcie z lotniska w nad-brzeżnej miejscowości Riohacha. Wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie poniosły śmierć. Samolot leciał do miasta Medellin w centrum kraju.

Przyczyn katastrofy nie ustalono jeszcze z całą pewnością. Są jednak poważne podstawy do sądu, że doszło do niej na skutek sabotażu lub próby uprowadzenia maszyny. Tuż po starcie - jak pisał sędzi, którego 16-letnia córka jest wśród ofiar - pilot poinformował, że na pokładzie doszło do wybuchu i jest zmuszony lądować na pustyni. Jego zdaniem na pokładzie podłożono bombę.

Warszawa będzie miała oryginał, Malbork - kopię, a Kraków... notkę w encyklopedii?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wiedzieć w Zamku Warszaw-skim, gdzie zostanie zgro-madzonych wiele dzieł ma-larsza. Równocześnie jednak sędzi, że Malbork powinien mieć również obraz „Bity wó” pod Grunwaldem”. Jest to wy-móg zarówno społeczeństwa Wybrzeża, jak i mój i mojego zespołu pogląd. Sprawa Ko-pii... Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało zespół wy-bitnych fachowców krakow-skich w skład którego wcho-dzą artyści i naukowcy. Za-daniem tego zespołu jest od-powiedzieć na pytanie, jaką me-todą posłużyć się, by uzyskać jak najwierniejszą kopię dzieła, przy czym nie musi być to kopia w skali 1:1.

Studia w tej sprawie pod-jął doc. Pabisiak. Niestety, jak dotąd, nie odbyło się komis-yjne odebranie i etapu stu-dium przy obrazie. Stąd też nie mogłem przekazać pienie-dzy na dalsze ich prowadze-nie. Uważam także, że w o-mawianym przypadku, w grę wchodzi ważne czynniki poli-tyczne i dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie - prof. STANISŁAW LORENTZ nie może zabraniać kopiowa-nia z oryginału. (Oryginał o-brazu znajduje się w tej chwili w Muzeum Narodowym w Warszawie.)

Panie ministrze, prace przy kopii są dość znacznie zaawansowane... Nie można ich prowadzić dalej, bo Mini-sterstwo wydało znaną nadzie-ję, że decydująca załatwienie, czeka na niezbędne limity, które pozwoliłyby na kontynuowanie pracy doc. Pabisiaka i jego zespołu...

Aby mogli dostać od nas limity powinni przedstawić nam dokumentację tego, co zrobili. Wtedy ja im te limity załatwie. Ponieważ nie otrzy-małem dokumentacji - nie dalem limitów, a przydzielony im przez Ministerstwo 1 mln zł cofną!

Kto wydał decyzję o roz-pozuciu prac przez doc. Pabisiaka? - Doc. Pabisiak wykony-wał już wiele udanych kopii. Zgodziłem się oświadczyć na jego osobę bez zespołu specjal-i-ście do pomocy. Słowo nam o to, aby wykonania kopii nie wiązało z jedną osobą lecz z zespołem fachowców, którzy mogliby orzekać o poszczegól-nych etapach, jak ona prze-biega, jak rozwija się artysty-cznie, czy postęp prac jest zgodny z zamierzeniami. O ile ja wiem komisja (zespół fa-chowców, o którym mówiliśmy wcześniej), nie zabrała się ani razu i ja oświadcze straciłem serce do tej sprawy. Mimo u-pływu czasu, nie przedstawio-no nam żadnej dokumentacji prowadzenia prac. Dlatego zo-stały one wstrzymane.

Dyrektor Krakowskich Za-kładów Artystycznych „Art” - Andrzej Pollo: - W tym momencie prowa-dzone są prace, które z Mini-sterstwem Kultury i Sztuki o udzielenie nam dodatkowego limitu, który umożliwiłyby roz-lczenie przez nas prac, które zostały już przy kopii wykony-wane. Ministerstwo jest bo-wiem nie tylko limitodawcą, ale i zlecającodawcą... Przy-pomnę, że w momencie podjęcia przez doc. Pabisiaka prac, komisja miała być gotowa za trzy lata i wtedy mówię o kosztach rzędu 5 mln zł. „Art” zobowiązał się firmo-wać te prace, pod jednym war-unkiem (o czym poinformowa-no zostało Ministerstwo), że otrzymamy odpowiednie limity. A tych nie otrzymaliśmy do tej pory. Ministerstwo tu-maczy się koniecznością oszczędności. Ale czy są to oszczędności właściwie roz-u-miane. Prace rozpoczęliśmy ogromnym nakładem sił i du-żym wkładem pracy zespołu ludzi. Musimy mieć nadzieję, że nie pójdzie to na marne. Nie widzę więc żadnego uzasadnienia ekonomicznego i ar-tystycznego dla ich wstrzyma-nia. Nie można robić oszczę-dności kosztem potrzebnych i sensownych „inwestycji” w kulturze.

Nasz komentaryz: Nie cho-dzi nam o znalezienie „złote-go środka” i stwierdzenie, kto nie dotrzymał słowa. Uważamy je-dnak, że prace powinny być skończone, a środki na ich prowadzenie powinny się zna-leźć.

W tej sprawie jeszcze jedna kwestia wymaga odpowiedzi. Warszawa będzie miała oryginał „Bity wó pod Grunwaldem”. Malbork - kopia, a Kraków? - No właśnie, czy tylko in-formacje w Encyklopedii Po-wszechniej: „W tym mieście żył i pracował znany, polski malarz historyczny Jan Ma-tejko?” GRAŻYNA NOWAK

Z Filharmonii

Niezawodny Tadeusz Strugała

„Passacaglia” zmarłego przed 4 laty kompozytora angielskiego jest niewątpliwie dziełem niezmiernie reprezentatywnym dla stylu jedne-go z najwybitniejszych twórców muzycznych naszego stulecia. Silny związek z tradycją, zainteresowa-nie dawnymi formami, łączy się tu z ogromną precyzją warsztatu kom-pozytorskiego, wyrafinowaną orkie-stracją. Gra orkiestry filharmonic-znej pod kierownictwem Strugale zaszczytła nas swą przejrzystością i zwartością, nienagannym brzmie-niem poszczególnych grup instru-mentalnych: było to nader efekto-wnie, choć po Brittenowsku pow-szechnie emocjonalnie otwarcie koncertu.

Ostatniego prawdziwą kulmina-cją koncertu okazała się oczywiście „Czwarta” Czajkowskiego, acz-

kolwiek wielbiciel tego kompozy-tora spotkała z pewnością pewną niespodzianką. Otóż Strugała w swojej interpretacji gruntownie oczyścił dzieło Czajkowskiego z wy-budowanego „romantycznego patosu, programowej otoczki literackiej, tonu tragizmu. Poprowadził je w sposób niezmiernie spokojny, pow-szechnie, ukazując precyzyjnie jego konstrukcję i makroformę, poli-foniczny gre planów, bogactwo i blask orkiestracji. Pewne słabsze punkty w grze orkiestry - np. fal-szawa kantylena wiolonczel w II te-merze Moderato son alima, czy kalekie intonacje solo objawo-we w Andantino in modo di canzona - nie umniejszają oczywiście war-tości utworu. Zamiast rozdzierającego „dramatu losu”, usłyszeliśmy mistrzowską konstru-kcję, świetnie zrealizowaną w sen-sie dramatycznym czysto muzycznej, wybornej zorkiestrowaną symfonie. Można i tak... bo czemuż by nie?

LESZEK POLON

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Po raz pierwszy PZPN otwarciu przyznał:

Winni piłkarze i kierownictwo!

Rok bezwzględnej dyskwalifikacji dla Bońki i Terleckiego • 8 miesięcy dla Młynarczyka i Żmudy • 2 miesiące w zawieszaniu dla Smolarka • Kulesza zwolniony z funkcji trenera • Nagana dla Należytego

(GP-PAP) Wczoraj zapadły ostateczne decyzje w sprawie znanego incydentu na lotnisku Okęcie w Warszawie, który miał miejsce 29 listopada przed od-lotem naszej reprezentacji piłkar-skiej na obóz przygotowawczy do Włoch. Wydział Dyscypliny PZPN na swoich czterech kolejnych posiedzeniach zapoznał się z całością sprawy, znama-nia składali piłkarze, kierownictwo ekipy, a także osoby będące bezpośrednimi świadkami zajść na lotnisku. Na podstawie danych zebranych w toku po-stopowania wyjaśniającego Wy-dział Dyscypliny PZPN wyznał Zbigniewa Bońkę, Stanisława Terleckiego, Władysława Żmudę, Józefa Młynarczyka i Włodzimierza Smolarkę winnymi zarzucanych im przewinień.

Z Bońki uznano winnym tego, że 29 XI działając wspólnie z W. Żmudą i S. Terleckim, nie podporządkował się decyzji trenera R. Kuleszy o pozostawieniu w kraju J. Młynarczyka, i swoim zachowaniem oraz postawą zarówno w hotelu „We-ra”, jak i na lotnisku, przyczyni-li się do wymuszenia na trene-rze zmiany tej decyzji.

S. Terleckiego winnym te-go, że 29 XI działając wspólnie z Z. Bońkiem i W. Żmudą, nie podporządkował się decyzji R. Kuleszy o wykluczeniu z ekipy J. Młynarczyka oraz calo-żystałem swojego zachowania, a zwłaszcza poprzez samowolne przywiezienie Młynarczyka własnym samochodem na lotnisko, przyczynił się do wymusze-nia na trenerze zmiany tej de-cyzji.

W. Żmudę winnym tego, że 29 XI br. jako kapitan repre-zentacji narodowej działając wspólnie z Z. Bońkiem i S. Ter-leckim, nie podporządkował się decyzji R. Kuleszy o pozostawieniu w kraju J. Młynarczyka, i swoim zachowaniem oraz postawą zarówno w hotelu „We-ra”, jak i na lotnisku Okęcie, przyczynił się do wymuszenia zmiany decyzji.

J. Młynarczyka winnym te-go, że w godzinach nocnych 28 XI wspólnie z W. Smolarkiem opuścił samowolnie hotel „We-ra”, udając się do restauracji „Adria”, gdzie spożywając al-kohol przebywał do godzin ran-nych dnia następnego.

W. Smolarkę winnym tego, że w godzinach nocnych 28 XI wspólnie z J. Młynarczykiem udał się do restauracji „Adria”, gdzie przebywał przez okres kilku godzin.

Znały już werdykt Wydziału Dyscypliny PZPN. Wina piłkarzy i kierownictwa ekipy stała o d o o d n i o n a, nałożono kary. Duże czy małe? Myślę, że opinie na ten temat będą rozbieżne, ale w moim przekonaniu to nie jest sprawą najistotniejszą. Najważniejsza jest to, że po raz pierwszy od dłuższego czasu doczekaliśmy się werdyktu, który w sposób jednoznaczny, bez żadnego kamuflażu określa winę zawodników i ściśle kierownictwa ekipy. Dlaczego to tak wydaje mi się ważne? Uczestniczyłem w ponad 10-godzinnym przesłuchaniu obwinionych i sprawa dla mnie była bezdyskusyjna - piłkarze wywarli presję na Kuleszę, by zmienił pierwotną decyzję o wykluczeniu z ekipy Młynarczyka. Jedni to nazywali „buntem”, inni - „szantażem”, trener Kulesza mówił o „oporze wewnętrzny”, dr. Garlicki jeszcze bardziej enigmatycznie „o „wzmoczeniu samobrony” piłkarzy. Jakby to nie nazwał, było to działanie zmierzające do wymuszenia zmiany decyzji Kuleszy. I niesłuchano trenera reprezentacji, jak podkrela komunikat PZPN, wykażając „chwalebą, niezdecydowaną postawę”. Trener reprezentacji twierdził, iż był w momencie podejmowania de-cyzji sam. To tylko część prawdy, przecież trener Blaut, wiceprezes Należyty sugerowali Ku-

leszy, aby nie ulegał presji piłkarzy. Niesłuchano nadaremnie.

W trakcie przesłuchań piłkarze próbowali sa-superować, iż to nie oni rozpętały całą tę aferę. Ich zdaniem wina była prawa, radio i telewizja. Wręcz mówili o spisku. Były to insynuacje sztywne grubymi nićmi. Bo niby dlaczego i z jakich powodów miałby się zawiązać „spisek” przedstawicieli prasy, radia i telewizji (red. red. Chruścikiego, Gucwii), wiceprezesa Należytego, trenera Blauta, kierownika Lisiewicza? Po drugiej stronie „barykady” zostali tylko piłkarze, trener Kulesza, z zenań psychologa, który pracował z kadrą dopiero od kilku godzin (!), czy ogólniko-wych wyjątków dra Garlickiego - niewiele wy-miarkowało. Dobrze, że Wydział Dyscypliny nie dał się nabrać na te mactactwa i kręśactwa piłkarzy.

Oczywiście w tej całej sprawie winni są nie tylko piłkarze i to trzeba wyraźnie podkreślić. W naszej piłce jest wiele ciemnych, niejasnych spraw, które wymagają uregulowania, wypro-sowania. I dlatego chciałbym wierzyć, że nie skończy się tylko na doroznych karach, że zacznie się porządkowanie futbolowego państwa. Trzeba działać zdecydowanie, konsekwentnie i szybko.

Strejlau trenerem reprezentacji? Z zagranicznych boisk

Jak dowiadujemy się ze źró-dła nieoficjalnym trenerem pi-lkarskiej reprezentacji ma zostać dotychczasowy szkoleniowiec Zagłębia Sosnowiec - Andrzej Strejlau.

Więkowski zastąpił Rusina

Jak poinformowała wczoraj prasowa korespondentka kadry na-rodowej kolarzy zsośowców od-wolany został dr Zb. Rusin. Z taką propozycją wystąpiła Rada Trenerów PZKol, i decyzja ta została zaakceptowana przez Za-rząd związku. Nowym trenerem został dotychczasowy szef szko-leń Mariana Więkowskiego.

W kilku wierszach

W meczach eliminacyj-nych piłkarskich MŚ-82, Liberia przegrała z Gwineą 0:1. Blika-rze Gwinei zakwalifikowali się do III rundy eliminacji af-rykańskich. W strefie amery-kańskiej Salwador pokonał Gwatemalę 1:0. Do finału z tej strefy awansowały: Salwador, Honduras, Kanada, Meksyk, Kuba, Haiti. 2 najlepsze zes-pyły pojedają do Hiszpanii.

Jutro „GP”

Str. 12 - wiele atrakcji za 2 zł. Następnym numer - w poniedziałek 29 XII br.

Udane tourné pólksh koszykarów

Zwycięstwem w międzynarod-owym turnieju „Carolina Christmas Classic” w North Carolina zakończyły 3-tygod-niowy pobyt w USA polskie koszykarki. Wicemistrzyni Eu-ro-ropy wygrały trzy mecze i bez porażki zajęły I miejsce w tur-nieju. Pokonały kolejno zespół uniwersytetu z Pittsbirgha 64:51 (36:25), w półfinale zwy-ciężyły zespół University East Carolina 75:61 (35:32). W spot-

kanu finałowym wygrały z zespołem University North Carolina 63:54 (36:29). Do najlepszych zawodniczek należała Iwaniec, w turnieju zdobyła ona 40 pkt, oraz się-gnęła po jedną z trzech nagród indywidualnych dla najlep-szych koszykarek imprezy. Oprócz Iwaniec najlepiej grały Bożena Wotowiec (44 pkt.), Ludmiła Janowska (37 pkt.) i Mariola Pawlak (30 pkt.). Podczas tourné w USA repre-zentacja Polski zeregrała 9 spotkań, z których tylko 8 (pierwsze) przegrała.

kanu finałowym wygrały z zespołem University North Carolina 63:54 (36:29). Do najlepszych zawodniczek należała Iwaniec, w turnieju zdobyła ona 40 pkt, oraz się-gnęła po jedną z trzech nagród indywidualnych dla najlep-szych koszykarek imprezy. Oprócz Iwaniec najlepiej grały Bożena Wotowiec (44 pkt.), Ludmiła Janowska (37 pkt.) i Mariola Pawlak (30 pkt.). Podczas tourné w USA repre-zentacja Polski zeregrała 9 spotkań, z których tylko 8 (pierwsze) przegrała.

• DYSKUSJE • POLEMIKI • DYSKUSJE • POLEMIKI • DYSKUSJE • POLEMIKI • DYSKUSJE • POLEMIKI •

Starcie racji czy obojętności

Szczypta odzyskanej godności

Koniec roku skłania do refleksji ogólnych i osobistych. W tegorocznej zadumie każde Polaka poczesne miejsce zajmuje sierpień. Przekonany jestem, że przy dobrej woli większości z nas (na wszystkich nigdy liczyć nie można) wykorzystamy dziejową szansę i Sierpień 1980 roku będzie odnotowany jako jedna z najważniejszych dat historii Europy. Obok Października 1917 roku.

Zadna grupa zawodowa w tym kraju nie była tak upokarzana przez ostatnie kilka lat jak dziennikarze. Ze względu na własne oficjalne i nieoficjalne kanały informacji, dzięki charakterowi naszej pracy wiedzieliśmy stosunkowo dużo o tym co dzieje się na „górze” i na „dole”. Z jednej strony dostrzegaliśmy powolne i systematyczne rozkładanie naszej gospodarki i norm społecznych, z drugiej mieliśmy świadomość bezsilności oraz manipulowania nami przez decydentów. Kastrovano nasze teksty, starano się wypaść z świadomości i przez to deprecjować naszą godność zawodową. Jedyną satysfakcją były drobne sukcesy w jednostkowych sprawach. Czasem udało się pomóc komuś w trudnym momencie życia. Nie udało się pomóc komuś w trudnym momencie życia. Nie udało się pomóc komuś w trudnym momencie życia.

Dziś pod wieloma względami w kraju jest gorzej niż przed miesiącami. Stan zaopatrzenia rynku każdego musi niepokoić. Każdy przecież chce jakoś żywić rodzinę. Ale proces sierpieniewski zmian już daje konkretne efekty. Kiedyś w wielu środowiskach nie sposób było przyznać się do zawodu dziennikarza. Dziś, przynajmniej w Krakowie, spełnienie tej społecznej służby w powszechnym odczuciu nie jest już hańbą. Wystarczyły trzy miesiące. Pierwszym kroczkiem w procesie odzyskiwania naszej zawodowej godności była rezolucja naszego środowiska

opublikowana w prasie co-dzienniczej. Ale we wrześniu słowa jeszcze nie znacząły. Były całkowicie wyartykułowane, zdewaluowane, ozdobnikami. Później nastąpił Nadzwyczajny Walny Zjazd Dziennikarzy. Wybór do naszych władz ludzi mądrych i nieobojętnych wobec spraw narodu i toczącej się przemian nas dziennikarzy napawała wielką otuchą. Równocześnie zawsze ciekawa i dobra — co też trzeba podkreślić — „Gazeta Południowa”, stała się gazetą wiarygodną. Każdorazowo sięgając po kolejny numer „Gazety” utwierdzam się w przekonaniu, iż w naszym kraju do głosu dochodziłyśmy zaczęli ludzie nieobojętni, dla których socjalizm nie jest manipulanckim hasłem tylko realnym programem działania.

W kraju naszym toczy się ostra walka polityczna jakiej moje pokolenie nie miało dotąd szans poznać. Walka półjawna, a nie jak dawniej za kulism i „teatru życia politycznego”. W tej walce po raz pierwszy od wielu lat bierze udział każdy myślący nieobojętny wobec toczącej się przemian Polak. Poprzez partie polityczne (coz częściej) padają głosy, że jest ich naprawdę trzy, „Solidarność”, inne organizacje społeczne. Walka toczy się na wielu płaszczyznach nie zawsze pokrywających się.

Dużo piszę się o walce z „siłami antysocjalistycznymi” które ostatnio podobno uaktywniły się. Napisałem „podobno”, gdyż dla mnie wychowanego w ustroju nazywanym socjalistycznym mowa o „siłach antysocjalistycznych” jest zasłoną dymną. Być może są w naszym kraju jednostki (ilu ich może być?), które marzą o tym aby — dla przykładu — Stocznia im. Lenina przeszła w ręce dawnych przedwojennych właścicieli, dążą do tego, aby nasze ko-palnie i huty ponownie stały się obiektami kapitału zagranicznego. Być może, ale mnie

w 8-letniej praktyce dziennikarskiej, a także w życiu prywatnym, nie udało się spotkać nikogo kto pragnąłby powrotu do warunków społeczno-ustrojowych sprzed wojny.

Na każdym kroku natomiast obserwuję walkę na innej płaszczyźnie, walkę między siłami zainteresowanymi zachowaniem przedsierniowych układów, a ludźmi pragnącymi żyć godnie niż do tej pory. Przedsierniowe czasy były systemem idealnym dla działania wszelkich mafijnych i klikowych układów. Nikt, kto miał jakąś cząstkę władzy, korzystał z pewnych przywilejów, nie zrezygnuje z nich dobrowolnie. Ta szeroka rzesza przedsierniowych władcy i biurokratów przy-cichła na razie, okopala się i czeka na lepsze dla niej czasy. Aby przystąpić do działania. Zgodzić się na takie same obowiązki i prawa jak zwykli obywatele to dla ludzi, którzy do tej pory mieli monopol na interpretowanie po-jeń — prawda czy sprawi-liwość jest za wiele. Nie ma-ją jeszcze odwagi otwarć się i takować sił odnowy. Ale tu i ówdzie już podnoszą się głosy jak to było w Krako-wie na plenum KW — ataki na dobrą gazetę partyjną, tylko dlatego, że ma odwagę konsekwentnie rozli-czać błędy minionego okresu oraz krzewić nadzieję i optymizm poprzez zaangażowanie się po stronie ruchu odnowy.

Więcej zdeterminowanym stoczniowcom oddaliśmy kawał historycznej roboty. Wię-ciej jeszcze zadań przed nami. Jestem jednak optymistą. Wierzę, że nieobojętnych na losy naszego kraju jest więcej niż cała przedsierniowa ko-terla. Mimo, że w tej walce siłom odnowy podobno przeszkadzają również „siły anty-socjalistyczne” wierzę, że o-kres kastrowania naszych umysłów należy już do przesz-łości.

„Gazecie” przeczytałem artykuł Władysława Machejki napisany w formie listu otwartego do Pana. Mając dla Pana i kierowanego przez Niego Zespołu wielki i nieklamany szacunek poczułem się jako stały czytelnik i sympatyk „Gazety” zobowiązany do zwrócenia jego uwagi na poważne nieścisłości i sprzeczności w tym artykule zawarte. Ponieważ w tym liście skierowanym do p. Machejki posługuję się materiałami zaczerpniętymi z „Gazety” w tym również frag-mentem Pana wypowiedzi uznalem za stosowne przesłać Panu jego kopię. Szanowny Panie! Artykuł Pana w formie listu otwartego do Macieja Szumowskiego na skutek opublikowania go w „Gazecie Południowej” stał się nie-jako własnością każdego jej czytel-nika i fakt ten upoważnia mnie w jakimś stopniu do ustosunkowania się do niego. Stanowisko Pana w niektórych sprawach bardzo mi odpowiada. Za wyjątkowo trafną uważam tezę, że praprzyczyną zła minionego okresu było przyjęcie filozofii bogactwa się. Teza ta stanowi nowość w stosunku do większości pozostałych, dopatrzą-cych się przyczyn głównie w sferze ekonomicznej. Znajduję jednak stwierdzenia, z którymi nie mogę się zgodzić i które pozostają — moim zdaniem — w sprzeczności wewnętrznej z duchem całego artykułu. To właśnie skłoniło mnie do napisania tego listu. Pisząc, że ci „którzy codziennie podawali okulary (miałam Pan za pewne o różowych) Czynnikowi decydującemu” nadal stoją na trybunie i przeszkadzają w umianu czołowej trybunie za prześwieconą do głębi — użył Pan działalców konserwy partyjnej za szkodliwą dla procesu odnowy. W dalszym ciągu czytamy „Nie błędnym udając, że na prze-szkadzacie stają tylko elemen-ty zachowawcze tzn. konserwy”. Ponieważ adresem tych słów jest (jak

Szanowny Panie Redaktorze! W „Gazecie” przeczytałem artykuł Władysława Machejki napisany w formie listu otwartego do Pana. Mając dla Pana i kierowanego przez Niego Zespołu wielki i nieklamany szacunek poczułem się jako stały czytelnik i sympatyk „Gazety” zobowiązany do zwrócenia jego uwagi na poważne nieścisłości i sprzeczności w tym artykule zawarte. Ponieważ w tym liście skierowanym do p. Machejki posługuję się materiałami zaczerpniętymi z „Gazety” w tym również frag-mentem Pana wypowiedzi uznalem za stosowne przesłać Panu jego kopię.

Szanowny Panie! Artykuł Pana w formie listu otwartego do Macieja Szumowskiego na skutek opublikowania go w „Gazecie Południowej” stał się nie-jako własnością każdego jej czytel-nika i fakt ten upoważnia mnie w jakimś stopniu do ustosunkowania się do niego.

Stanowisko Pana w niektórych sprawach bardzo mi odpowiada. Za wyjątkowo trafną uważam tezę, że praprzyczyną zła minionego okresu było przyjęcie filozofii bogactwa się. Teza ta stanowi nowość w stosunku do większości pozostałych, dopatrzą-cych się przyczyn głównie w sferze ekonomicznej.

Znajduję jednak stwierdzenia, z którymi nie mogę się zgodzić i które pozostają — moim zdaniem — w sprzeczności wewnętrznej z duchem całego artykułu. To właśnie skłoniło mnie do napisania tego listu. Pisząc, że ci „którzy codziennie podawali okulary (miałam Pan za pewne o różowych) Czynnikowi decydującemu” nadal stoją na trybunie i przeszkadzają w umianu czołowej trybunie za prześwieconą do głębi — użył Pan działalców konserwy partyjnej za szkodliwą dla procesu odnowy. W dalszym ciągu czytamy „Nie błędnym udając, że na prze-szkadzacie stają tylko elemen-ty zachowawcze tzn. konserwy”. Ponieważ adresem tych słów jest (jak

Partia jest na tyle silna, że stać ją na ujawnianie prawdy

wynika ze wstępu) Maciej Szumowski, mam prawo przypuszczać, że są one do niego skierowane. Nie chce ośmieszać się występując w obronie Macieja Szumowskiego (on sam zrobił to zapewne znacznie lepiej), ale nie mogę powstrzymać się od wykazania Panu pewnej nieścisłości, mam nadzieję, że niezamierzonej. Obóz czytając uważnie sprawozdanie z obrad Plenum KK PZPR znalazłem tam wypowiedź Macieja Szumowskiego, z której cytuję następujący wyjątek: „Według mnie gazeta partyjna powinna podejmować próbę spięcia dwóch nurtów: zdrowego nurtu w partii i w „Solidarności”. Wydaje się to bardzo trudne, bo w tym połączeniu silnie przeszkadzają ekstremiści, zarówno w partii, jak i w „Solidarności”. Jeśli więc zarzut Pana skierowany był przeciw Maciejowi Szumowskiemu, należą uznać go za chybiony, dostrzegając na przeciw niebezpieczeństwo grożące z obu stron, a nie tylko konserwy partyjnej. Proszę nie dziwić się tej „obronie”, redaktor Szumowski i kierowany przez niego zespół zdobył jednak tak ogromne i autentyczne zaufanie (śmiem twierdzić, że bez precedensu w całym okresie powojennym), że każda krytyka pod ich adresem odczuwana jest przez czytelników niemal osobiście.

Przechodzę teraz do sprawy następnej: „Naród chce wiedzieć co jest prawdą, a co nieprawdą w bogactwach Gierków i Jaroszewiczów. Co to jest Karysew, co jest Promnik, do których to posiadłości zbudowano wielopasmowe autostrady ok. 30 km za Warszawą. Pałace, ogrody, lasy” — to Pana słowa. Tak

— naród chce wiedzieć (ja akurat nie wiedziałem, ale teraz jestem bardzo ciekawy). Pisząc to uznał Pan prawo narodu do tej wiedzy. Ale nieco wyżej pisze Pan: „Rozliczać się trzeba nazwiskami, chociaż niekoniecznie w prasie”. A więc jak? Siądzie u Boga Ojca naród ma się dowiedzieć o tych nazwiskach, jak nie z prasy? Czy mamy wprowadzić gazetki wielkich hieroglifów?

Pan pisze o „sporadycznej łapance dalekiej od prawidłowej pragmatyki”. Ale czy winę za jej brak ponosi prasa? Prasa zajmując się tylko tymi łapankami z konieczności. Kto przecieć tę robotę musi zrobić? Wcale nie uważam za brudną. Prasa nie dysponuje jednak aparatem wykrywania przestępstw, jej metody działania dalekie są więc od doskonałości, stąd zdarzają się pomylki.

Pan ma rację, winni są nie tylko członkowie partii. Wydaje mi się jednak, że ich odpowiedzialność jest odpowiedzialnością kwalifikowaną. Od nich jako od awangardę mieliśmy prawo więcej wymagać, a ich ocena powinna być również bardziej surowa. Jestem przekonany że partia jest na tyle silna, że stać ją na ujawnienie prawdy o niektórych jej członkach. Nie przyniesie jej to szkody, wręcz przyniesie — wzmocni jej autorytet i oczyści powietrze wokół niej atmosferę. Na nie rząda się przemilczanie, umniejszanie, odwiekanie. Społeczeństwo i tak zna prawdę, lub ją pozna, lepszą więc żeby poznało prawdę obiektywną z prasy oficjalnej, niż podniecało się rewelacjami z radia WE, wydawnictw Konfederacji Polski Niepodległej, czy KOR-u.

Pozostaje jeszcze jeden problem, który wiąże się nieco luźniej z Pana wystąpieniem. Chodzi mi o to, aby proces oczyszczania nie ominił nikogo. Stoi mi ciągle przed oczami wypowiedź Gustawa Wróbla, prezesa Sądu Rejonowego dla m. Kraków. „Upominam się o rozliczenie tych, którzy doprowadzili naród do tragedii. Rozliczenie nie tylko partyjne, również prawne. Sprawcy drobnych kradzieży stają przed prokuratorem, sprawcy wielkich szkód tylko „błądzą”. Dlaczego? Chciałbym zobaczyć czasów gdy prawo będzie jednokie dla wszystkich. Ja wiem, że to brzmi ironicznie w moich ustach, ale sięgamy tylko do pewnej granicy, dalej jest tabu”. Nie znam również tragicznej, prawdziwej i samokrytycznej wypowiedzi. Praktyka wskazuje jednak niestety na co innego. Nie jestem jako żywo przyjacielem, ani obrońcą tow. Jaroszewicza, nie chce podważać decyzji Plenum KK, ale mimo woli następuje mi pytanie dlaczego sprawą tow. Jaroszewicza ma być badana przez Komisję Kontroli Partyjnej, która ma podjąć decyzję o jego przynależności do partii, zbadać jego odpowiedzialność i zasadność zarzutów o nadużyciu stanowiska, natomiast tow. Gierk został tylko odwołany do KC? Ja również, jak Pan nie wierzę „iż towarzysze Edward i towarzysze Piotr, nie byli jednością”. Wydaje mi się ponadto, że tow. Gierk z racji zajmowanego stanowiska miał głos decydujący, a postawiony tow. Jaroszewiczowi zarzut „apodyktycznego i autokratycznego stylu kierowania” odnosi się również (o ile nie bardziej) do tow. Gierka. Na temat „bogactw” tow. Gierka krążyły takie same plotki, jak o tow. Jaroszewicu. Dlaczego więc ich nie wyjaśnić?

Przyjął się ostatnio brzydki — moim zdaniem — zwyczaj licytowania się w latach stau partyjnego, można przecieć (excuse le mot) ca-lymi latami p... w stolek, nie podaję się więcej mojego. Jest on jednak na tyle długi, że w połączeniu z udziałem w walkach partyzanckich upoważnia mnie do napisania tego wszystkiego — co napisałem. Łączę wyrazy szacunku KAROL BILINSKI Kraków

„Szacunek dla Czytelników wyrażacie prawdą słowa”

Podstawowa Organizacja Partyjna przy PPTPLIS „PZL-Kraków” na zebraniu w dniu 2.12.1980 r., postanowiła wyrazić poparcie dla linii i stylu pracy Zespołu Redakcyjnego „Gazety Południowej”. Popieramy Wasze zmaganie w obnażaniu zaskorupałych postaw działaczy gospodarczych i politycznych, w piętnowaniu zła, prywaty, niekompetencji i niegospodarności. Uważamy, że w kadry kierownicze należy wyeliminować ludzi zdemoralizowanych, używających wielkich idei do markowania swoich interesów. Popieramy Wasze dążenia, by do końca dopracować proces odnowy, by stworzyć w Partii i Społeczeństwie trwałe demokratyczne i socjalistyczne struktury władzy. Popieramy Waszą walkę o właściwą wagę pisanego słowa. Wprowadziliśmy język wolny od dawno skompromitowanych sloganów, a ciągle jeszcze będących w obiegu. Redagując „Gazetę” bez kompleksów, z szacunkiem dla czytelnika, wyrażaniem prawdy pisanych przez Was słów. Doceniamy ten szacunek i odwzajemniamy go „Gazeta Południowa” jest naszą gazetą, szeregowych członków Partii i pojedyncze ataki na jej Zespół choćby wychodzące z kierownictwa nie reprezentują ogólnego odczucia. Po-

czynnym pismem nie tylko w naszym regionie. Zyczymy szczerze dalszych sukcesów i konsekwentnego kroczenia przetrąconą drogą oraz znacznie większych nakładów.

Zdaniem Wyborcze POP PZPR przy OBR „CeBeA” My, członkowie POP Wydziału Techniki i Energetyki Rolnictwa Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie, zgromadzeni na swoim zebraniu wyborczym przesyłamy Kolegium Redakcyjnego „Gazety Południowej” i Wam osobiście Towarzyszu Redaktorze wyrazy szczerzego uznania za wypracowanie nowego i rzetelnego sposobu informowania społeczeństwa tak w zakresie działalności naszej Partii jak i aktualnych wydarzeń krajowych i zagranicznych. Działalność prasy zgodną z tymi zasadami uważamy za jeden z niezbędnych sposobów praktycznej realizacji społecznej odnowy życia. Szczególnie wielką rolę przypisujemy tym działaniom, które upowszechniają autentyczny głos partii i wypowiedzi jej członków i poglądy organizacji podstawowych. Uważamy również, że Wasze próby dziennikarskiej inspiracji wielu tematów wprowadzanych ze społecznych potrzeb i odczuwanych potrzeb stanowiąc zaczątką istotny wkład do krajowej dyskusji. Aktualna działalność Waszego zespołu redakcyjnego sprawia, że „Gazeta Południowa” stała się najbardziej po-

Wasi przeciwnicy, to ci, dla których odnowa w Partii nie jest zagrożeniem, to ci, którzy winni z Partii odejść. Zyczymy Wam pomysłowej pracy dla naszego wspólnego dobra, dla naszej Ojczyzny.

Za zebraniemi I sekretarz POP

OD REDAKCJI Spośród nadesłanych nam licznych uchwiał organizacji partyjnych, drukujemy z konieczności tylko niektóre. Dziękujemy za zaufanie. W naszej codziennej pracy robimy wszystko, by go nie zawieść. Słowa podziękujemy także do naszych Czytelników, którzy w swej bardzo obfitości z nami korespondencje, wskazują kierunki pracy, pomagają redagować pismo. Nie możemy wydrukiować wszystkich listów, nie starcza miejsca. Ale wszystkie czytamy i wykorzystujemy w pracy dziennikarskiej.

Zamieszczacie tylko to, co wam odpowiada... Odpis listu skierowanego do Komitetu Krakowskiego PZPR

Na ostatnim Plenum Krakowskiego Komitetu PZPR w Krakowie padły głosy krytyczne pod adresem redaktora „Gazety Południowej” Macieja Szumowskiego. Był także i obrońcy. Ale zarzuty te potwierdził wówczas zabierając głos redaktor Szumowski, a szczególnie w GP nr 262 z dnia 3.12.1980 r. we wstępie do tekstu Władysława Machejki.

Jak wiadomo „Gazeta Południowa” jest organem trzech wojewódzkich instancji partyjnych: krakowskiej, tarnowskiej i nowosądeckiej. My, członkowie pragniemy widzieć w tym organie pismo naszej Partii, a nie pismo o różnych orientacjach. Szydł, ani osoba redaktora — członka PZPR — to nie wszystko, ważna jest dla nas treść tej tak poczytnej gazety. A tymczasem...

mianowanie redaktora Szumowskiego na Naczelnicę, który znany był z mało czytanych jego felietonów, uważanych za „dziwne”. Gdy czytałem sprawozdanie ze wspomnianego już Plenum KK PZPR odniosłem wrażenie, że wystąpienia znanych mi ludzi były zniekształcone, w tym także Machejka. Nie uważałem za słusne, aby od demaskowania działalności antysocjalistycznej i kontrrewolucyjnej była tylko służba bezpieczeństwa i chyba to VII Plenum potwierdziło. Wszystkie zdrowe siły, mające nie tylko na ustach, ale w sercu — dobro socjalistycznej Polski — muszą zważyć wrogie siły i od tego obowiązku nie może się uchylać nasza prasa i nasze środki masowego przekazu, a w tym także „Gazeta Południowa.” (...)

Za walkę z siłami antysocjalistycznymi jesteśmy wszyscy partyjni i bezpartyjni odpowiedzialni, którzy uznajemy naszą Ojczyznę socjalistyczną za dobro najwyższe. A więc także i gazeta partyjna ma obowiązek prowadzić umiejętną, ale konsekwentną walkę z siłami kontrrewolucyjnymi, antysocjalistycznymi. A więc bardzo słusznie, jeśli walka mamy wygrać politycznie, to tymi środkami jakie masowe przekazy, w tym także „Gazeta Południowa”. Dalsze „rozmiękanie móz-

gów” i tak już rozwodnionych trzeba zdecydowanie skończyć i działać na bazie VI i VII Plenum PZPR bo cierpliwość zdrowych sił Partii i Narodu też może mieć swoje granice.

Ludzi, którzy szermują słowem „socjalizm” znamy nie od dziś i nie tylko w Polsce. Takim szermierzem w słowach jest także Stefan Bratkowski, kolega po fachu redaktora Szumowskiego. Słowem tym szermowali pomysłowo utopiści i socjaldemokraci. U nas ich nie brak. Nie widzą oni często obiektywnie istniejących osiągnięć naszego trzydziestoletniego, nie pamiętają, a znają tylko z kiepsko opowanej nauki w historii Polski, a szczególnie dwudziestoletnią międzywojennego Polski. To trzeba było przeżyć i historię tę mieć napisaną na własnej skórze, historię nędzy, bezrobocia i bez-nadziejności.

Wiemy, że w „Gazecie Południowej” zamieszcza się tylko te teksty i głosy czytelników tych, którzy ludziom Szumowskiego odpowiadają. Machejka miał wyjątkowo szczęście. Byłbym rad, gdyby KK PZPR w jakiś sposób potwierdził odbiór mego pisma, chociażby na łamach GP.

ANTONI J. GAC Zakliczyn Zakliczyn, dnia 6 grudnia 1980 r.

Sprostowanie

Panie Redaktorze Szumowski! Z przykrością muszę zaprotestować przeciwko wprowadzeniu niewielkiej ale jakże istotnej kastracji dokonanej na mojej wypowiedzi (GP 258), w której m. in. pominięto taki zwrot: „... choć Pana osobie nie znam, to jednak w przeszłości pańska odwaga imponowała mi... A dziś? Nie da się ukryć, że i dziś też bulwersuje Pan czytelników, ale jakoś tak inaczej”. Natomiast nie podważyłem zdaniem: „Osobiście uważam, iż dzisiejsza GP wcale nie wygląda na

organ antypartyjny” został pominięty dalszy ciąg myślowy: „bo trudno dziś określić, co jest a co nie jest partijnym, natomiast trudno byłoby udowodnić, iż nie stał się organem „Solidarności...” Może Pan, Redaktorze, to pominięcie wydaje się drobiazgiem, ale ono decydująco wpływa na sens mojej wypowiedzi, w której choć nie wyraziłem swojej dezaprobaty dla dzisiejszego oblicza redakcji GP, to jednak pośrednio chciałem Wam podnieść pytanie, czy Wy nie cierpicie obecnie chociaż na niewielkie rozdrożenie jaźni?

Zasylam wyrazy poważania! EDWARD KRAWIEC, Kraków OD REDAKCJI: Przepraszamy, istotnie ten skrót listu był niedozwolony bowiem wypacza sens wypowiedzi — a co gorzej mimo woli ustawia nas w roli wybierających pochwały a odrzucających uwagi. Wydaje nam się, że mimo wszystko nie cierpiemy na rozdrożenie jaźni. Proszę przyjąć nasze usprawiedliwienie i druk tego sprostowania jako skromny dowód naszej szczeroci.

„Gazecie Południowej” Nr 262 z 3.12. br. znalazła się wzmianka redaktora Zbigniewa Sataly w artykule pt. „Jak niektórzy budowali swą władzę”. Cytuję: Usunieto ze stanowisk dyrektorów „Budostalu”. O ich sprawie pisaliśmy przed kilkunastu dniami. Dyr. dyr. Jan Antoniszczak, Eugeniusz Pieczonka i Saturnin Kampioni zostali odwołani ze stanowisk za wykorzystywanie stanowisk dla osiągnięcia korzyści materialnych...

Informuję, po kilku daremnych próbach ustalenia źródła tej informacji, podawanej już drugi raz, że jest ona nieprawdziwa. Nieznany mi jest fakt jakiegokolwiek decyzji partyjnej o odwołaniu mnie ze stanowiska prezesa KBM „Budostal” i o pod zarzutem popełnionych przy wykorzystaniu stanowiska korzyści osobistych materiałnych...

Po powrocie z przetrwanego we wrześniu urlopu zastałem sytuację w przedsiębiorstwie taką, że z siedmiu podległych oddziałów pięć zgłosiło chęć odejścia od dotychczasowej organizacji i poprowadzenia pracy w ramach mniejszych branżowych jednostek spółdzielczych. Zdzanie moje w tej sprawie miałem i mam zasadniczo przeciwnie i dwukrotnie poprzednio przeciwstawiłem się im przy popieraniu partii, związków zawodowych i samorządu spółdzielczego. Pe-

J. Antoniszczak: moja odpowiedź w sprawie kary partyjnej

nieć obowiązków prezesa KBM „Budomont” prawie pięć lat, znałem doskonale potrzeby remontowe i inwestycyjne przedsiębiorstwa Krakowa. Byłem za dalszą koncentracją, powiększeniem mocy przerobowej spółdzielni i rozbudową zaplecza. Trzeci raz, i w zastanej sytuacji, nie mogłem już decydować, gdyż byłoby to subiektywne i krzywdzące działanie. Posiadając uprawnienia emerytalne, Tentę inwalidzką po wypadku i poszkodowaniu w „Budomont” uzgodniłem z sekretarzem KW tow. Henrykiem Michałskim w ramach stosunku partyjnego a z WZSP w ramach służbowego — moje odejście. Odpowiedni wniosek złożylem do Rady Spółdzielni, która przychyliła się do niego przyjmując moją rezygnację z dniem 16.9.1980 r. z funkcji prezesa KBM „Budomont”. Oświadczylem że ponadto nie będę wykorzystywał należnego mi okresu wypowiedzenia czy choroby a ułatwię spółdzielni wykorzystanie pozostałych środków na potrzeby finansowe, placowe. Otrzymałem podziękowanie za pracę i moje stanowisko w ówczesnej sytuacji. Oczekiwałem, że moje

odejście uspokoi atmosferę i pozwoli na utrzymanie „Budomontu” pod kierownictwem nowego zastępcy inż. A. Piaseckiego. Od 1.10.80 r. jestem na emeryturze po 40 latach pracy zawodowej a w PRL 36 pracy administracyjnej, partyjnej i społecznej.

Inż. E. Pieczonka z-ca ds. technicznych dalej pracuje na tym stanowisku i nie mi nie wiadomo o jego odwołaniu. Pod adresem dyr. Kampioniego pod jego nieobecność postanowiono szereg zarzutów typowych dla wszystkich kierowników prowadzących przedsiębiorstwa. Niestety został odwołany, bo zadania mimo braku zaplecza, magazynów, zaopatrzenia, jego oddział wykonał i przynosił poważne zyski przedsiębiorstwu. Faktem jest, że za trzy kwartały „Budomont” plan globalny wykonał i wskazywał na plany. Realizacja tych planów nie była zafałszowana. Tak się składało, że na zebraniu KZ PZPR gdy postawiono zarzut i pod adresem inż. Pieczonki odniosłem prawidłowość prowadzenia budowy do-mów nie byłem przesyony, jak również na OOP do której

należałem. Wyjaśniam, że po pożarze, w którym spalił się mój dom lemiskowy dnia 6.1.79 r. przystąpiłem do odbudowy. Zlecono kontrola i obmiar robót moim zdaniem wykazują prawidłowość i tę sprawę dopiero po pełnych materiałach oceni KKP. Nie ma to nic wspólnego ze sprawą mojego odejścia na emeryturę.

Inż. Pieczonka wywiawszono-ny z budynku rodzinnego przez miasto buduje się już siedem lat. Jest to dopiero przedmiotem kontroli i dalej pracuje. A inż. Kampioni nie buduje i ma tylko pokój z kuchnią. Przytko mi, że podaje się przedwiezione nie sprawdzone i nie potwierdzone do końca fakty. Przy okazji dowiedzia-łem się, że decyzja rozwiązania „Budomontu” zapadała. Pamiętam niedawna naradę przy udziale tow. Barckowskiego, Mityczka, Kocioka, Michałskiego, prezydenta i innych odpowiedzialnych przedstawicieli. Padło wówczas stwierdzenie, że trzeba usunąć tylko spółdzielczość z 40 tys. m kw. powierzchni ze Starego Krakowa i dać warunki zastępcze za dwa miliardy zło-

tych wartości przerobowej. Kto miałby to zrobić? Otóż „Budomont”, bo klutb tego dla spółdzielni nie jest obowiązkowy wykonywać. W tym kierunku przygotowywałem „Budomont” i zaczęliśmy nawet inwestycje zaplecza. Obawiam się, że siedem małych samodzielnych spółdzielni stworzonych do tych spraw nie będzie miało siły. Nie jest mi obojętны Kraków i jego sprawy i nie chciałabym by w roz-pędzie reorganizacji utracić dorobek lat. W KD PZPR w Podgórzu po poproszeniu nas na posiedze-nie zakomunikowano nam, że postanowiono skorzystać z uprawnień statutowych i do czasu wyjaśnienia zarzutów zawiesić w członkostwie partii. Sekretarz oświadczył, że to nie jest kara, a tylko formalność z czym nie zgodziłem się. Uważam to bowiem za wysoką i bolesną stratę moralną. mgr JAN ANTONISZCZAK *

W sprawozdaniu z prac komisji podałem suchy werdykt Komisji Kontroli Partyjnej nie pisać o szczegółach sprawy. Wcześniej bo 16.X.1980 pisał o niej w „Gazecie” Janusz Handerek. Werdykt komisji został podany też w Polskim Radiu, a ostatnio w sobotę 6 bm. przez „Dziennik Polski”. Z. SATALA

Jeśli chcesz mieć spokojne ŚWIĘTA ubezpiecz mieszkanie w PZU!

UBEZPIECZENIE MIESZKANIA zapewni — szczególnie w okresie urlopowym i wyjazdów świątecznych:

- ♦ pokrycie strat spowodowanych przez pożar, kradzież z włamaniem, rabunek i zalanie pomieszczeń. Obejmuje ono całkowite uszkodzenie mieszkań i przedmioty osobistego użytku, urządzenia gabinetów lekarskich i dentystycznych, urządzenia warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych znajdujących się w mieszkaniach, motocykle i motorowery.

Ubezpieczeniem objęte są ruchomości domowe — nie tylko w mieszkaniu, ale i wycieczkowo przechowywane w piwnicy, na strychach oraz w pralni domowej.

W celu zapewnienia sobie maksymalnego pokrycia ewentualnych strat proponujemy opłacić składkę roczną w wysokości 4 zł od 1.000 zł sumy ubezpieczenia.

Ubezpieczeniem objęte są również skutki odpowiedzialności cywilnej, jeżeli posiadacz mieszkania wyrządzi szkodę osobie trzeciej z tytułu:

- posiadania i używania mieszkania
- wykonywania czynności w życiu codziennym jako osoby prywatnej
- posiadania psa
- posiadania i używania roweru lub wózka inwalidzkiego (bez napędu mechanicznego)
- opieki nad dziećmi, za których czyny właściciel mieszkania odpowiada z mocy prawa
- uprawiania sportów, z wyjątkiem sportów motorowych i polowania
- zatrudniania pomocy domowej na podstawie umowy o pracę.

Szczegółowych informacji udzielają i ubezpieczenia przyjmują Inspektoraty PZU oraz upoważnieni pośrednicy ubezpieczeniowi.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, aby przed wyjazdem z domu zostały wyłączone z sieci urządzenia elektryczne i aby pozostawiono nieletnie dzieci pod opieką.

Jednocześnie składamy serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA im. STANISŁAWA STASZICA W KRAKOWIE ogłasza przyjęcia w roku akademickim 1980/81 na **DWUSEMESTRALNE, NIEODPŁATNE STUDIUM PODYPLOMOWE PEDAGOGIKI SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO**

dla nauczycieli szkolnictwa zawodowego i inżynierów-nauczycieli, pracujących w przemyśle.

Celem studiów jest uzyskanie oraz podnoszenie kwalifikacji nauczycielskich.

Zajęcia rozpoczynają się w lutym 1981 r. i zakończą się w lutym 1982; prowadzone są systemem wieczornym 2-3 razy w tygodniu (w soboty od południa i w niedziele przed południem).

Wymagane dokumenty: skierowanie z Zakładu Pracy (jednostki nadrzędnej), odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych, ankietę personalną oraz zaświadczenie o pracy nauczycielskiej lub szkoleniowej w produkcji, należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 1981 r., pod adresem:

Akademia Górniczo-Hutnicza, Instytut Nauk Społecznych, Studium Podyplomowe Pedagogiki Szkolnictwa Zawodowego, 30-059 Kraków — al. Mickiewicza 30. K-8649

BOLESŁAW ROJEK

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1980 r. zmarł, w wieku 46 lat

WACŁAW OLSZAK

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1980 r. zmarł w Udnie

mgr Henryk MOTYKA

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1980 r. zmarł, w wieku 56 lat

dr inż. Stanisław OLSZEWSKI

z smutkiem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1980 r. zmarł

WACŁAW OLSZAK

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1980 r. zmarł, w wieku 46 lat

REKTOR I SENAT AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Państwowe Dom Książki w Krakowie, ul. Smoleńsk 33, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci przebudowę wnętrza księgarni w Krakowie przy ul. Podwale 6.

Przebudowa obejmuje roboty murarskie, konstrukcyjne ślusarskie, stolarskie, elektryczne, wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania oraz instalację dźwigu towarowego.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa na wymienione roboty znajduje się do wglądu w PP Dom Książki, Smoleńsk 33, II p., Dział Inwestycji i Remontów, tel. 212-03.

Do uczestnictwa w przetargu PP Dom Książki zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Oferty należy składać do dnia 5 I 1981 r. w sekretariacie, adres jak wyżej.

Ofertę otwarcie nastąpi w dniu 6 I 1981 r., o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji PP Dom Książki, Smoleńsk 33, II p., Dział Inwestycji i Remontów.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta, bądź nieważności przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

UWAGA ŁAPANÓW, CZCHÓW, SZCZUROWA, DĄBROWA TARNOWSKA

- KURSY**
- samochodowo-motocyklowe kat. A i B
 - ciągnikowe kat. T
 - spawania elektrycznego
 - palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych
 - przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego i osiadłego w różnych zawodach
 - zbiorowego żywienia
 - dziewiarsstwa ręcznego
 - kelnerów i bufetowych
 - kroju i szycia dla potrzeb własnych
 - BHP I, II stopnia
 - pedagogiczne dla mistrzów
 - kinooperatorów wąskiej taśmy
 - mistrza dyplomowanego
- organizuje
- ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**
- Zgłoszenia indywidualne i zakładów pracy:
- Łapanów, Zespół Szkół Zawodowych, tel. 19
 - Czchów, Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZDZ, tel. 19
 - Szczurowa, Zbiorcza Szkoła Gminna
 - Dąbrowa Tarnowska, Cech Rzemiosł Różnych, tel. 25-27 K-7484

Uwaga BOCHNIA

- ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO organizuje KURSY**
- Studium dokształcania i doskonalenia mistrzów i st. mistrzów
 - przygotowawcze do egzaminów na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub osiadłego i mistrza we wszystkich zawodach
 - spawania elektrycznego
 - spawania gazowego
 - obsługi suwnie
 - konserwacji suwnie
 - obsługi dźwigów towarowo-osobowych
 - obsługi lekkiego sprzętu budowlanego
 - diagnostyki samochodowej
 - obsługi wózków akumulatorowych i spalinywych
 - palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych
 - pedagogiczne dla mistrzów zawodu
 - pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
 - BHP I, II, III stopnia
 - kinooperatorów wąskiej taśmy
 - gospodników
 - kroju i szycia (5-miesięczne) I, II, III stopnia
 - gospodarstwa domowego
 - pielęgnacji rąk i nóg
 - zbiorowego żywienia
 - kierowców kategorii A, B, T
- Zgłoszenia indywidualne i zakładów pracy: Bochnia, Cech Rzemiosł Różnych, ul. Biała 21, tel. 223-01. K-7485

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek jednorodzinny, nowy, murowany, z ogródkiem i działką, koło Korzennych. Wiadomość: Nowy Sącz, Kune-gundy 50. S-81623

NIEDUŻY dom murowany lub drewniany — do 50 km od Krakowa — kupię. Oferty 81711 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

KOSAKOWSKI Piotr, zam. Nowa Huta, os. Jagiellońskie 29/84, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową HIL.

MICEK Sławomir, Kielec, Chopina 17, zgubił legitymację studencką nr 2484, wydaną przez ASP w Krakowie.

Kol. Wiesławie Kwaśniewiczowej

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEZA.

Dr inż. PAWŁOWI BATCE

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Towarzyszowi por. WŁADYSŁAWOWI PANCERZOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Współtowarzysze służby i koledzy z KW MO w Nowym Sączu

Ośrodek Sportowy ZSSP „Start” w Nowym Targu, al. Tyścialecia 74, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód towarowo-osobowy marki „Tarpan”, rok produkcji 1974, nr rej. KG 24-69, nr silnika 358440, nr podwozia 23300907, ogólny stopień zużycia pojazdu wynosi 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 45.000 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 6 stycznia 1981 r., o godz. 11, w sali klubowej Ośrodka.

W przypadku nie dościa do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Ośrodka, w terminie do dnia 5 stycznia 1981 r., do godz. 12.

Zastrzegą się prawo nieważności przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-8634

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dnia 15 stycznia 1981 r., o godz. 13, na Wydziale Maszyn Górniczych i Hutniczych Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, al. Mickiewicza 30, paw. B-2, sala 93, I p., odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr inż. STEFANA FLJALKOWSKIEGO, nt.: „Wpływ wymiany ciepła na niektóre wielkości charakterystyczne aerodynamiczne łopaty poprzecznych przy laminarnym ruchu czynnika smarnego” (do wglądu w Bibliotece Głównej AGH).

Promotor: doc. dr inż. Krzysztof Wiercholecki — Politechnika Lubelska. K-8786

Dnia 7 stycznia 1981 r., o godz. 12, w sali 304, na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej w Krakowie przy ul. Warszawskiej 24 odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr inż. ANDRZEJA TOMANY, nt.: „Zastosowanie ścisłych elementów skończonych do optymalnego kształtowania prętych układów drgających”.

Promotor: doc. dr inż. Bogdan Olszowski — Politechnika Krakowska. K-8779

Dnia 7 stycznia 1981 r., o godz. 9, w sali 304, na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej w Krakowie przy ul. Warszawskiej 24 odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr inż. KRYSZTYNY RZEGOCIŃSKIEJ-PEŁECH, nt.: „Numeryczne kształtowanie sprężystych prętów i płyt pierścieniowych ze względu na wyboczenie”.

Promotor: prof. dr hab. inż. Zenon Waszczyszyn — Politechnika Krakowska. K-8778

KOMUNIKATY

Unieważnia się legitymacje szkolne, zagubione przez następujące uczennice: Moniak Zofia, nr leg. 201, Galiniak Helena, nr leg. 844, Kutak Lidia, nr leg. 91, Kmiecik Bożena nr leg. 638 Bryniarska Jadwiga, nr leg. 194, Kapica Małgorzata, nr leg. 639 — wydane przez Zespół Szkół Zawodowych CZSP w Nowym Targu. K-8777

PRACA

POMOC do dzieci i prowadzenia domu — na stałe przyjęcie. Warunki dobre. Nowy Sącz, tel. 203-35. S-86939

SPRZEDAŻ

CIĄGNIKI po kapitalnym remoncie C-4011 i C-380 sprzedam. Anna Zajac, Marcinkowice 110, koło Olawy. S-86941

STAR 28 wywrotka — sprzedam. Krynica, ul. Rew. Pałdiernikowej 16/23. S-86941

NOWEGO Zuka A11 zamienię na nowy ciągnik. Jan Nowak, 32-113 Klimontów 59, gm. Proszowice. S-81705

FABRYCZNE Nowego Flata 126p — zamienię na Flata 125p z roku 1980. Kalwaria Zebrzydowska, Mickiewicza 23, tel. 255. S-81922

LOKALE

2 DUŻE pokoje, kuchnia, ogrzewanie elektryczne, telefon, III piętro, śródmieście — zamienię na duży pokój, kuchnię, superkomfortowe, okolice Dzierżyńskiego. Oferty 81803 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. P-380

„Energoprzem”

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY ELEKTROWNI I PRZEMYSŁU „ENERGOPRZEM”, 30-304 KRAKÓW, ul. Rzemieślnicza 1.

zatrudni natychmiast

w Zakładzie Zaplecza Technicznego w Skawinie, ul. Przemysłowa 8, OPERATORÓW z UPRAWNIENIAMI do obsługi:

- ♦ ZURAWI SAMOCHODOWYCH: wymagana kat. III i prawo jazdy kat II lub C
- ♦ ZURAWI SAMOJEZDNYCH: wymagane kat. I lub II i prawo jazdy kat. II lub III
- ♦ POMP „STETTER”: wymagane uprawnienia na pompy „Stetter” i prawo jazdy kat. II.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników budownictwa. Szczegółowych informacji udzielają:

- Dział Zatrudnienia i Plac Zarządu Przedsiębiorstwa (biurowiec) w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 1, pok. 313, tel. 613-63
- Zakład Zaplecza Technicznego w Skawinie, ul. Przemysłowa 3, tel. 710-33. K-8400

KOMUNIKAT POŁUDNIOWEJ DOKP

Południowa DOKP uprzejmie informuje o zmianach w kursowaniu pociągów dalekobieżnych w okresie świątecznym:

— pociąg osobowy nr 35014 relacji Kraków Gł., odjazd godz. 22.00 — Gdynia przyjazd godz. 9.30, kursuje w okresie świątecznym trasą pociągu pospiesznego nr 3502 relacji Kraków Gł., odjazd godz. 20.05 — Gdynia przyjazd godz. 6.40, tj. z pominięciem Aleksandrowa Kujawskiego, Włocławka i Torunia.

— pociąg pospieszny nr 3810 relacji Rzeszów, odjazd godz. 16/25 — Trzebiatów kursuje tylko w dniach — 23/24, 27/28 i 28/29 grudnia i wyłącznie do Gdyni: pociąg powrotny nr 3809 w dniach — 23/24 i 27/28 — 29/30 grudnia tylko z Gdyni do Rzeszowa.

Jednocześnie informuje się, że w okresie świątecznym pozostałe pociągi sezonowe i stałe będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy.

KOMUNIKAT POŁUDNIOWEJ DOKP

Południowa DOKP uprzejmie informuje, że w związku z wolną sobotą w dniu 27 grudnia br., wprowadzono następujące zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich:

1) poc. nr 33240 relacji Przemyski, odj. g. 10.20 — Kraków przyj. g. 14.28 będzie kursować w dniu 28 grudnia br., zamiast w dniu 26. 12. br.

2) poc. nr 33242 relacji Rzeszów, odj. g. 15.04 — Kraków przyj. g. 17.50, będzie kursować dodatkowo w dniu 28. 12. br.

3) poc. nr 4932 relacji Rzeszów, odj. g. 17.40 — Kraków przyj. g. 20.32 nie będzie kursować w dniu 27. 12. br.

4) poc. nr 528 relacji Chabówka, odj. g. 19.00 — Kraków Płaszów, przyj. g. 21.45 będzie kursować dodatkowo w dniu 28. 12. br.

WYTWÓRNIA WYROBÓW Z LATEXU — SPÓŁDZIELNIA PRACY „POL-GUM” w Krakowie, ul. Szlak 42

przyjmie zaraz

do obsługi automatycznej linii, przy produkcji rękawic chirurgicznych, w zakładzie produkcyjnym w Szarowie

następujących pracowników:

- ♦ 8 KOBIET do obsługi linii
- ♦ 1 ELEKTRYKA, posiadającego zaświadczenie kwalifikacyjne bez ograniczenia napięcia
- ♦ ŚLUSARZA MECHANIKA
- ♦ 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW
- ♦ 2 PALACZY centralnego ogrzewania oraz 9 KOBIET do pracy przy produkcji rękawic chirurgicznych w Krakowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Spółdzielni, Kraków, ul. Raclawicka 54, I klatka, parter, w godz. od 7 do 15, telefon 380-24. K-8838

Opony

nadające się do bieżnikowania trakcji szybkobieżnej

o wymiarach: 825×20, 900×20, 1100×20
DIAGONALNE I RADIALNE
oraz 1000×20 i 1200×20 radialne

SKUPUJĄ

WOLBROMSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

stomil w WOLBROMIU

Opony przyjmowane są w każdym dniu tygodnia, z wyjątkiem niedziel, świąt i dni ustawowo wolnych od pracy, w godz. od 7 do 12, w ramach wymiany za opony bieżnikowane.

Kierowca zgłaszający się z oponami winien posiadać następujące dokumenty: Wz, zamówienie i upoważnienie do odbioru.

Przed PODRÓŻĄ ubezpiecz swój BAGAŻ

PZU

Ubezpieczenie BAGAŻU PODRÓŻNEGO uchroni Cię od strat finansowych, powstałych w czasie podróży, w wyniku zdarzeń:

- ♦ katastrofy lub wypadku środka komunikacji
- ♦ nieszczyśliwego wypadku lub nagłego zachorowania
- ♦ pożaru, wybuchu, huraganu, powodzi, deszczu nawalnego i innych
- ♦ kradzieży zwykłej, kradzieży z włamaniem.

Ubezpieczenie obejmuje rzeczy, jakie podróżny zabiera ze sobą w podróż, a także jakie ma na sobie.

Składka, w ZALEŻNOŚCI OD SUMY UBEZPIECZENIA (w granicach od 3 tysięcy do 50 tysięcy złotych) i ilości dni podróży (w granicach od 3 do 90 dni) wynosi od 9 zł do 750 zł.



Nagrody za uczestnictwo

Które osiedla są naprawdę najgospodarniejsze?

Komitet Dzielnicowy FJN — Nowej Huty już po raz siódmy rozstrzygnął konkurs o tytuł „najgospodarniejszego osiedla Nowej Huty 1980 roku”.

Krakowski przemysł i rzemiosło podejmują produkcję dla rolnictwa

Z inicjatywy wydziałów ekonomicznego i rolnego KK PZPR, przy pomocy krakowskiego WZSR i „Agromy” zorganizowano w Krakowie pokaz drobnego sprzętu i części zamiennych do maszyn rolniczych, których brak odczuwa się na rynku.

W Nowej Hucie — lekarze pracują ponad siły a chorych przybywa

W Nowej Hucie — lekarze pracują ponad siły a chorych przybywa. W tym celu w najbliższym czasie planują wybudować nowy budynek szpitalny.

Dzisiaj — pochód kołędników

Kierownictwo Teatru Regionalnego Towarzystwa Kultury Teatralnej w Krakowie — zaprasza na pochód kołędników i widowisko „Słopki Krakowskie” w dniu 23.XII. 1980 r.

Wypadki

Podczas wypadku na pl. Biskupim obrażenia odniosła J. Kurowska zam. Podolany 38 gm. Gdów. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 100 procent.

Table with 2 columns: Time and Program details (e.g., 6.00 TTR, RTSS — j. pol., 16.15 Dziennik).

Czy grożą nam Święta „na sucho”?

„Odmrażamy lodówki, żeby... napić się herbaty”

Od kilku dni w redakcji nie milną telefony z błaganiami o pomoc i interwencje w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji.

MARIA MICHOROWSKA z osiedla Na Dąbju: „Od dwóch tygodni mieszkańcy III i IV pięter w naszych blokach nie mają wody. Dyżurny w wodociągach pod numerem 292-05 odpowiada, że może woda będzie wieczór, może jutro, a naprawdę podobnie jest o świętach.

STEFAN KULIŚ z osiedla Tysiąclecia: „To jest naprawdę święto, gdy mamy wodę od rana do wieczora bez przerw. Trzeba wstać przed godziną 6, żeby móc się umyć przed wyjściem do pracy. Interwencyonalni w administracji. Powiedziano nam, że sprawa jest beznadziejna”.

Wieloletni dyrektor zakładu na Dąbju wyznosił 28 tys. m sześciu, na dobę. W 1970 r. zakład zmierzwił wodę, wydajność wzrosła, Obecnie jest bezczynny.

By Trybunał Jedności Narodu stał się rzeczywiście frontem odnowy

Wczorajsze posiedzenie Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu miało przebieg od pewnego momentu spokojny. Przewodniczący KK FJN, znany i ceniony artysta prof. Marian Konieczny wygłosił sprawozdanie. Mówił ono o osiągnięciach niewątpliwych Frontu Jedności Narodu.

Wieloletni dyrektor zakładu na Dąbju wyznosił 28 tys. m sześciu, na dobę. W 1970 r. zakład zmierzwił wodę, wydajność wzrosła, Obecnie jest bezczynny.

W czasie dyskusji podniesiono szereg bardzo ważnych problemów, które odnotowaliśmy nie tylko z reporterskiego obowiązku. Oto Mieczysław Rieger powiedział, że Przewidy FJN niestety nie kieruje pracą zespołów problemowych, pozostawiając w domenie sekretarza, posiedzenia plenarne zwoływane są niecierpliwie, zwykle dla podjęcia niektórych formalnych czynności np. dla zatwierdzenia list kandydatów na posłów i radnych (co zresztą odbywa się bez dys-

kusji i bez możliwości przeanalizowania, omówienia propozycji) lub też dla wysłuchania okolicznościowego referatu „ku czci”. W składach osobowych komisji i zespołów znajduje się zbyt wiele osób z klucza, natomiast całkowicie brak tam działaczy. Stanisław Siudut przytoczył skandaliczną sprawę przekazywania warszawskiej FSO zespołu pałacowego w Krzeszowicach — Kraków już zaczął remontować ten ośrodek w Politechnice pod kierownictwem prof. Zina opracowano dokumentację i wszystko działa bora. Trzeba z naciskiem podkreślić, że to właśnie Komisja Ochrony Środowiska KK FJN zwołała sympozjum dotyczące ztrucia aglomeracji miejskiej Krakowa południowej. Dr Edward Zielonka przypomniał wczoraj, że wyniki tego sympozjum i ostrzeżenia dla Krakowa, gdzie jego środowisko nazywa się „dolina śmierci” ponieważ jest tu takie zapylenie i brak oświetlenia naturalnego, wysłano do Warszawy do OK FJN i... do dziś dnia nie ma na to odpowiedzi. Dyskusja i... do dziś miłych, stwierdził E.

Zielonka, zwiększenie zachorowalności na choroby układu wiencowego i zakaźne są wynikiem ztrucia środowiska. Zabierali głos m. in.: poseł Jan Janowski, Marian Smuga, sekretarz OK FJN Wiesław Adamski, który zgodził się z oceną działalności KK FJN, Andrzej Kozanecki, Stanisław Pawełek. Jeszcze dyskusję wywołał tylko sprawa umieszczenia w uchwałę wniosku o pozostawienie Komisji ds. Samorządu Mieszkańców w ramach FJN. I trzeba przyznać, że był to głos potrzebny. Zmógł pozory absolutnego spokoju. Przypuszczamy, że nowy w styczniu 1980 roku Komitet Krakowski FJN weźmie to wszystko pod uwagę. Tym bardziej, że będzie wybierany na innych zasadach.

OLGIERD JĘDRZEJCZAK

Raptularz Krakowski

● Otrzymałmy kolejną porcję informacji o lampach ulicznych świecących się w dzień a gasnących w noc. Tak jest na ul. Księcia Józefa, os. Bohaterów Września i innych. Zdanien energetyków winne są automaty wyłaczające światło, nie zaś ludzie.

W sobotę 27 bm. można kupić pieczywo

W dniu 27 grudnia wszystkie sklepy spożywcze czynne są jak w każdą wolną sobotę. Otwarte sklepy w tym dniu będą zaopatrzone w świeże pieczywo wypieczone przez piekarnię w nocy z 26/27 grudnia. Mieszkańcy miasta będą mogli w sobotę uzupełnić swoje zapasy pieczywa.

„Zabić je... wybić szyby!”

W sklepach coraz niebezpieczniej

przed sklepem zebrał się spory tłum ludzi, który zaczął nam wygrażać — opowiada kierowniczka ANNA SŁOBODZIAN. „Miliściani weszli do sklepu i nas wylegitymowali. — mówili Zofia Dużyk — Następnie zrewidowali nasze szafki, ich zawartość wysypali na parapełki okienne. Mialiśmy po 0,5 kg przydatkowej szejki na Święta. Pokazali ją ludziom. To jeszcze bardziej rozdrażniło tłum.”

Table with 2 columns: Time and Program details (e.g., 17.05 Młodzieżowy Magazyn Techniki, Lidar).

TEATRY: KRAM POD PIĄSKAMI (Sukiennice), Wypst zespołów kołędniczych — 16. KAWIARNIA „TV-ARDOWSKA” (Krzemionki); Alewewa — 21.30. „FENIKS” (Jana 2); Variete — 22.30.

KINA: DOM ŻENITRYZA (Lubicz 48); Pierwsza miłość (wb 18 lat) ***/0000 — 15.45, 18. KJÓW (Kraśnicka 34); Kontrakt (po 18 lat) ***/0000 — 15.45, 18, 20.15. KULTURA (Rynek Gł. 27); Śmierć człowieka skomponowanego (fr. 18 lat) ***/0000 — 16, 18, 20.15. SKARZAKI (pl. USA 15 lat) ***/0000 — 8, 10, 12, 18, 20.

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

co-gdzie kiedy? WTOREK 23 GRUDNIA Sławomir jutro Adama i Ewy

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

WYSTAWY: WAWEL — Komnaty Królewskie (10-15); Skarbiec koronny i zbrojownia (niecz.); Wyst. „Wielki zaginiony” (niecz.); GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA (9-15.30); MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE; Galeria malarstwa i rzeźby (niecz.); DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41); Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stał (1880 r.) (10-16).

PROGRAM II: na fali 219 m, czyl 1368 KHz na UKF 67,17 MHz oraz dodatk. na fali dl. 1500 mtr (8,23-16,40)

PROGRAM II: na fali 219 m, czyl 1368 KHz na UKF 67,17 MHz oraz dodatk. na fali dl. 1500 mtr (8,23-16,40)

PROGRAM III: UKF 66,89 MHz: 6.00 Między snem a dniem. 6.15 Stan pog. i wiad. 7. 8. 10.30, 12. 15. 17. 19.30 Ekspresm przez świat. 19.30 Progr. dnia. 8.05 Z kalendarza. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Dolina Sława” 5.00 (powt.). 9.10 Dzwonnia dzwoneczki. 9.20 Prosto z kraju — aud. public. 9.45 Mała poranna muz. 10.35 Kiermasz płyt wytw. Supraphon. 11.00 J. Jones „Stąd do wieczności” — odc. 13 (powt.). 11.30 Bluesy A. Nicholasa. 12.05 W tonacji Trojański. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Ziele na kraterze — 14.00. 14.00 Tworzy grę. 14.05 Wiersze franc. gra M. Allara — fabry. 14.30 Muz. młodej gener. 15.40 J. Abercrombie solo i w duecie. 16.00 Maria Kasprzowicz „Dzienniki”. 16.15 Muzykowanie. 16.40 A może będzie ta odnowa — rep. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Błęszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Zwierzęta zostały opalone. 19.20 Gra Osad Tomita. 19.35 Opera. 19.45 W. A. Mozart „Lucio Silla”. 8.50 „Dolina Sława” — 6. odc. 20.00 Ant. plon. franc. 20.30 Słupa — słuch. (powt.). 20.56 Jazzowe tangi. 21.00 Duke Ellington i jego muz. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda 7. 22. 2. Paus. 22.15 Foneteka WLX w. 23.00 Wiersze Z. Herberta. 23.05 Między dnem a snem. 0.50 Wiad. 0.55 Progr. na dzień nast.

PROGRAM III: UKF 66,89 MHz: 6.00 Między snem a dniem. 6.15 Stan pog. i wiad. 7. 8. 10.30, 12. 15. 17. 19.30 Ekspresm przez świat. 19.30 Progr. dnia. 8.05 Z kalendarza. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Dolina Sława” 5.00 (powt.). 9.10 Dzwonnia dzwoneczki. 9.20 Prosto z kraju — aud. public. 9.45 Mała poranna muz. 10.35 Kiermasz płyt wytw. Supraphon. 11.00 J. Jones „Stąd do wieczności” — odc. 13 (powt.). 11.30 Bluesy A. Nicholasa. 12.05 W tonacji Trojański. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Ziele na kraterze — 14.00. 14.00 Tworzy grę. 14.05 Wiersze franc. gra M. Allara — fabry. 14.30 Muz. młodej gener. 15.40 J. Abercrombie solo i w duecie. 16.00 Maria Kasprzowicz „Dzienniki”. 16.15 Muzykowanie. 16.40 A może będzie ta odnowa — rep. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Błęszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Zwierzęta zostały opalone. 19.20 Gra Osad Tomita. 19.35 Opera. 19.45 W. A. Mozart „Lucio Silla”. 8.50 „Dolina Sława” — 6. odc. 20.00 Ant. plon. franc. 20.30 Słupa — słuch. (powt.). 20.56 Jazzowe tangi. 21.00 Duke Ellington i jego muz. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda 7. 22. 2. Paus. 22.15 Foneteka WLX w. 23.00 Wiersze Z. Herberta. 23.05 Między dnem a snem. 0.50 Wiad. 0.55 Progr. na dzień nast.

PROGRAM IV: UKF 68,75 MHz: 15.00, 16.00, 16.40, 22.55: 6.00 45 Lek. j. niem. 6.15 Nauka — prakt. 6.45 Co niesie dzień (Kr.). 7.40 Radio dedyk 8.00 W an. 8.15 M. Sniegockiego. 8.10 R. TV Szk. Sr. dla Prac. Hist. 8.20 D. Scariatti — 1. Son. G-dur i D-dur (STEREO). 8.35 Nie tylko dla ślepi, w m. i. 9.00 Dla dzieci: Ida Święta. 9.20 Podróże muz. po Kraju. 9.40 Dla przedszk. Przed światłami. 10.00 Królowa i zbrojcy — słuch. 10.30 Estr. przył. 11.00 Na renesansowym dworze — słuch. 11.30 Puccini: fr. z opery „Tosca” (STEREO). 12.05 Nasz dom i my (Kr.). 12.25 Muz. porannej (STEREO — Kr.). 12.40 Spok. po latach (Kr.). 13.00 Lek. i ros. 13.20 Dla dzieci: Ida święta. 13.50 Tu St. Stereio (STEREO). 14.05 M. Sniegockiego. 15.00 Księżka — którą wra. „Pan Pociąg” — fr. książki 15.05 Dziel. specyf. 16.25 Rozm. o spr. roln. 16.40 Wiad. z. 17.00 W. Dunajca (Kr.). 17.45 Nasz punkt widz. (Kr.). 17.00 Z galerii portretów krak.: Jan Krejca (Kr.). 17.20 Z muz. w. (Kr.). 17.40 Wtorek. Relaks Stereio (STEREO — Kr.). 19.24 Pog. (Kr.). 18.25 Dziś pytanie dla odpow. 19.15 Lek. j. ang. 19.30 St. Stereio. 19.40 Progr. 21.20 W. Conover. 22.25 NURT: Folklor muz. — wartości kontrowers. 22.35 Wersje i kontrowersje.

PROGRAM IV: UKF 68,75 MHz: 15.00, 16.00, 16.40, 22.55: 6.00 45 Lek. j. niem. 6.15 Nauka — prakt. 6.45 Co niesie dzień (Kr.). 7.40 Radio dedyk 8.00 W an. 8.15 M. Sniegockiego. 8.10 R. TV Szk. Sr. dla Prac. Hist. 8.20 D. Scariatti — 1. Son. G-dur i D-dur (STEREO). 8.35 Nie tylko dla ślepi, w m. i. 9.00 Dla dzieci: Ida Święta. 9.20 Podróże muz. po Kraju. 9.40 Dla przedszk. Przed światłami. 10.00 Królowa i zbrojcy — słuch. 10.30 Estr. przył. 11.00 Na renesansowym dworze — słuch. 11.30 Puccini: fr. z opery „Tosca” (STEREO). 12.05 Nasz dom i my (Kr.). 12.25 Muz. porannej (STEREO — Kr.). 12.40 Spok. po latach (Kr.). 13.00 Lek. i ros. 13.20 Dla dzieci: Ida święta. 13.50 Tu St. Stereio (STEREO). 14.05 M. Sniegockiego. 15.00 Księżka — którą wra. „Pan Pociąg” — fr. książki 15.05 Dziel. specyf. 16.25 Rozm. o spr. roln. 16.40 Wiad. z. 17.00 W. Dunajca (Kr.). 17.45 Nasz punkt widz. (Kr.). 17.00 Z galerii portretów krak.: Jan Krejca (Kr.). 17.20 Z muz. w. (Kr.). 17.40 Wtorek. Relaks Stereio (STEREO — Kr.). 19.24 Pog. (Kr.). 18.25 Dziś pytanie dla odpow. 19.15 Lek. j. ang. 19.30 St. Stereio. 19.40 Progr. 21.20 W. Conover. 22.25 NURT: Folklor muz. — wartości kontrowersje.

PROGRAM I: na fali 1322 m: DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00: 6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio. Kiermasz. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.25 Moz. polsk. mel. 12.45 Róż.

GAZETA POŁUDNIOWA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków ul. Wielopole 1. H. D. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1. skrytka pocztowa 555 TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6 do 3 w nocy — ni tel. 275-88 łączący z wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SAZCJ ul. Narutowicza 6 (P) tel. 203-34; 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12 tel. 56-50 WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Kom. Nat. Wdawniczo-Kolportażowy w Krakowie ul. Wiślna 2 DRUK: Zakłady Poligraficzne w Krakowie ul. Wielopole 1. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków, tel. 270-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY POŁUDNIOWEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy tak wzm.) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.